

Newsletter Życie Akademickie nr 3/2016

Zawartość:

1. Obchody 70-lecia Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu	2
2. Historia Klubu Górskiego „Olimp”	9
3. „Kalina” na Festiwalu Wyszehradzkim	13
4. „Erasmus in good condition”	17
5. „AWF oddaje krew”	19
6. Otwarte posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola	20
7. „Reminiscencje pojazdowe”	22



70 lat minęło jak jeden dzień...

Obchody 70-lecia były niewątpliwie wydarzeniem długo wyczekiwany przez całą społeczność akademicką naszej uczelni. Oficjalne uroczystości przygotowywano już od kilku miesięcy, by nie powiedzieć – od kilku lat. W 2013 r. powołano bowiem Komitet Organizacyjny, któremu przewodniczył **prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc**. Na kilka miesięcy przed jubileuszem rejestrowano uczestników, wysyłało zaproszenia do oficjalnych gości, do ostatniej chwili zmieniano też program imprez. Atmosfera była niezwykle napięta.

Ostatecznie obchody Jubileuszu 70-lecia zaplanowano na trzecią dekadę października: **20-22.10.2016 r.**

Dzień pierwszy...

Pogoda niezbyt dopisała. Było chłodno, ale czego się można spodziewać po końcu października.

Przedstawiciele władz uczelni z **JM Rektorem Andrzejem Rokitą** na czele złożyli kwiaty na



grobach: założyciela Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu prof. Andrzeja Klisieckiego oraz rektora czterech kadencji prof. Zdzisława Zagrobelnego.



Kilka godzin później urzędujący rektor wraz z rektorami poprzednich kadencji prof. Tadeuszem Boberem, prof. Krzysztofem Sobiechem, prof. Tadeuszem Koszczycem oraz prof. Juliuszem Migasiewiczem dokonali uroczystego otwarcia wystawy fotograficznej, poświęconej obchodom 70-lecia istnienia Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Wystawę zorganizowało Centrum Historii Uczelni, Stowarzyszenie Absolwentów i Klub Sportowy AZS AWF Wrocław.

Z relacji Pana Henryka Nawary wiemy, iż *na pokazanych fotografiach (zgromadzono ich po-*

nad 1000) przywołano w pamięci dziesiątki wydarzeń i blisko 3,5 tys. osób związanych z Akademią: założycieli i prekursorów uczelni, profesorów, kadrę akademicką, pracowników administracji i studentów.



Po zakończeniu wszystkich uroczystości związanych z Jubileuszem wystawa będzie eksponowana w budynku P-4 do końca listopada.



Kolejnym punktem obchodów jubileuszowych pierwszego dnia było uroczyste wręczenie

dypłomów magisterskich tegorocznym absolwentom. Wręczał je osobiście JM Rektor Andrzej Rokita w towarzystwie prorektorów, dziekanów i prodziekanów. W uroczystości wzięli udział poprzedni rektorzy oraz liczne grono nauczycieli akademickich, pracowników administracji, ale przede wszystkim rodziny i znajomi głównych bohaterów – absolwentów.



Na szczególną uwagę zasługuje wyróżnienie nagrodą Urzędu Marszałkowskiego „Dyplom Roku” trzech najlepszych absolwentów 2016 r. Są to:

- **mgr Aleksandra Kisielewicz** z Wydziału Fizjoterapii
- **mgr Izabela Ilów** z Wydziału Nauk o Sportie
- **mgr Aleksandra Sadziak** z Wydziału Wychowania Fizycznego

Nagroda ta jest przyznawana osobom koń-



czącym studia z oceną bardzo dobrą, z wyróżnieniem na dyplomie, aktywnie pracującym na rzecz uczelni i całego środowiska akademickiego

oraz mającym osiągnięcia naukowe, sportowe bądź artystyczne.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu Akademii Wychowania Fizycznego oraz wyrzuceniem przez absolwentów biretów w górę w iście amerykańskim stylu.



Dzień drugi....

Rano i wczesnym popołudniem odbywały się spotkania w katedrach, zwiedzano także uczelnię, która dla najstarszych absolwentów jest obecnie nie do poznania.

Oprócz znanych im bowiem budynków na Banacha i Witelona obejrzeć mogli całe miasteczko akademickie, zlokalizowane na Stadionie Olimpijskim: Dom Studencki „Spartakus”, bibliotekę, Halę Wielofunkcyjną, pływalnię oraz budynki dydaktyczne od P1 do P5.



Obchody Jubileuszu 70-lecia nie mogły się obejść bez zawodów sportowych. I tak w Sali



Gier w Hali Wielofunkcyjnej AWF rozegrano najpierw mecz koszykówki pomiędzy zespołem absolwentów a zespołem byłych i obecnych pracowników Katedry Zespołowych Gier Sportowych.



W meczu udział wzięły znane postacie ze świata koszykówki, m.in.: Dominik Tomczyk, Jarosław Zyskowski, Jerzy Bińkowski, Jacek Winnicki czy Tomasz Jankowski, oraz znaczące postacie uczelniane: Ryszard Bartoszewicz, Ireneusz Cichy, Jacek Dembiński czy Marek Popowczak. Trenerami byli **Robert Kościuk** oraz **Mieczysław Łopatka**.

Mecz zakończył się zdecydowaną wygraną zespołu absolwentów. Niestety, na parkiecie nie pojawił się w roli zawodnika JM Rektor Andrzej Rokita. Dokonał on jednak uroczystego otwarcia meczu i zapowiedział swój udział w grze na

Jubileuszu 80-lecia uczelni. Trzymamy za słowo, Panie Rektorze...



Kolejną rozgrywką sportową był mecz piłki nożnej, rozegrany między pracownikami administracyjnymi a pracownikami naukowo-dydaktycznymi, którzy ostatecznie wygrali spotkanie

wynikiem 7:2. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe certyfikaty z rąk obecnego rektora, jak i rektorów poprzednich kadencji.



Oba spotkania sportowe rozegrano w życzliwej i zabawowej atmosferze, a ich ostateczne wyniki stały się rzeczą zupełnie marginalną. Chodziło przede wszystkim o dobrą zabawę, a przy okazji o spotkanie po latach...

Punktem kulminacyjnym drugiego dnia obchodów 70-lecia uczelni była zorganizowana na



tarasie budynku P5 Biesiada Awuefiaków z ZPiT „Kalina”.

Do wspólnej zabawy uczestników spotkania zaprosili JM Rektor oraz Kierownik Zespołu „Kalina” Aleksander Sobera. Goście obejrzeć mogli również reportaż TVP 3, poświęcony 70-leciu AWF, zatytułowany *W zdrowym ciele... tęgi umysł*.



Biesiada była swoistym „preludium” do mającego się odbyć kolejnego dnia Balu w Hali Stulecia. Spotkali się na niej bowiem nie tylko pracownicy uczelni, ale i absolwenci. Mimo przenikliwego zimna wspominano, śpiewano i tańczono do późnych godzin nocnych.

Dzień trzeci...

Najbardziej uroczysty był jednak ostatni dzień obchodów Jubileuszu.

Rano odbyła się Msza Święta we wrocławskiej Katedrze, a niedługo po niej zebrano się w Hali Stulecia, gdzie uroczyste posiedzenie Senatu oficjalnie otworzyło obchody 70-lecia uczelni.

Była to niewątpliwie kulminacja oficjalnych uroczystości. Posiedzenie zaszczylicili swoją obecnością pracownicy oraz absolwenci uczelni, ale przede wszystkim grono zaproszonych gości, m.in.: przedstawiciel Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego **Piotr Dytko**, Minister Edukacji Narodowej **Anna Zalewska**, Wojewoda Dolnośląski **Paweł Hreniak**, Prezydent Wrocławia **Rafał Dutkiewicz**.



Zebrani wysłuchali okolicznościowego przemówienia **JM Rektora AWF – Andrzeja Rokity**.



Niezwykłe wzruszającym momentem było symboliczne odnowienie dyplomów absolwentów studiujących w latach **1966-1970**.



Dokonano również promocji na stopień doktora nauk o kulturze fizycznej:



Beaty Gacał,
Marzeny Kobylańskiej,
Katarzyny Kropielnickiej,
Mai Muszyńskiej,
Alicji Nowak,
Katarzyny Siwek,
Karoliny Świdorskiej-Karlikowskiej,
Michała Cichosza,
Piotra Czecha,
Marka Kociuby,
Jerzego Kosy,
Łukasza Massalskiego.

Na stopień doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej promowano **Krzysztofa Maćkałę**.



Wręczono także kilkanaście pamiątkowych medali, odznaczeń oraz wyróżnień. JM Rektor podpisał także list intencyjny o współpracy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu z The World Games 2017.



Najwyższym odznaczeniem naszej uczelni – Laurem Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – wyróżniono rektora dwóch kadencji **2002-2005, 2005-2008** prof. dr. hab. **Tadeusza Koszcyca**.



Po części oficjalnej odbyła się artystyczna, na którą złożyły się występy Zespołu Pieśni i Tańca Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu „Kalina” oraz Grupy Artystycznej „Everest”.

Zwieńczeniem trzeciego dnia obchodów Jubileuszu był wielki bal absolwentów w Hali Stulecia. Zanim jednak tradycyjnym polonezem rozpoczęto zabawę, zgromadzeni goście obejrzeli pokaz Wrocławskiej Fontanny, przygotowany specjalnie



z myślą o 70-leciu uczelni. Zabawa trwała do białego rana. *I ja tam z gośćmi byłem, miód i wino piłem...*

Jubileusz Akademii Wychowania Fizycznego



we Wrocławiu wypadł niewątpliwie bardzo okazale. Duża w tym zasługa mediów, które naszemu 70-leciu poświęciły wiele miejsca. Ale jeszcze większa osób bezpośrednio zaangażowanych w organizację całego przedsięwzięcia. I to im właśnie należą się największe podziękowania.

L.P.

Fot. H. Nawara, A. Nowak, A. Cierniak

Strona | 8

Redakcja Życia Akademickiego:

Redaktor naczelna - Ligia Poniatowska, Redaktor techniczny – Anna Cierniak, Fot. Henryk Nawara, Andrzej Nowak
Adres redakcji: Wrocław, ul. Banacha 11, e-mail: zycie@awf.wroc.pl, tel. 602695221, 609109764.

Historia Klubu Górskiego „Olimp” - Skąd się wzięliśmy?



"Z dala od zgiełku miast, każdy z nas zawsze odnajduje tę brakującą część w życiu. A w tym wszystkim najważniejszy jest zawsze ten pierwszy krok, bo od niego zaczyna się wielka podróż."
Jakub Pawłowski

Początki:

Pewnego pięknego zimowego wieczoru '97 roku w głowie młodego, ambitnego studenta fizjoterapii zrodziła się idea stworzenia czegoś, co połączy dwie najważniejsze rzeczy w jego życiu: pasję do gór i chęć dzielenia tej pasji z innymi ludźmi.

Tego właśnie dnia **Tomek Nowak**, wieczny optymista, postanowił wcielić w życie swój życiowy projekt i nazwał go **Olimpem**. Jak się później okazało, klub przez pokolenia łączy ludzi, dla których podnoszenie sobie poprzeczki i obcowanie w zgodzie z naturą jest codziennością. Mówi się, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Kiedy brakuje ci jedzenia, marzniesz albo masz problemy z oddychaniem, wtedy dobre słowo nierzadko znaczące nie mniej, nie więcej, jak „dasz radę”, jest na wagę złota.

Kilka lat później, kiedy klub miał się dobrze, Tomek, osoba która rzadko potrafi wysiedzieć

w jednym miejscu, postanowił przeprowadzić się do Szwajcarii, kraju słynącego z przepięknych, wymagających alpejskich szczytów. Prawdziwa mekka każdego wspinacza.

Niestety, w 2002 roku, Tomek ostatni raz wyruszył na górski szlak. Tragiczny zbieg okoliczności sprawił, że został on wysoko wśród alpejskich szczytów na zawsze. Klub ku jego pamięci zmienia nazwę na **Klub Górski „OLIMP” im. T. Nowaka** i po dzisiejszy dzień istnieje, szerząc dobre imię Tomka i uczelni wśród najpiękniejszych szczytów naszego globu!

Teraz:

Mamy rok 2016. Klub zaczął pełnić funkcję swojego drogowskazu w kwestii bezpiecznego poruszania się po górach. Dziesiątki wypraw organizowanych w ciągu roku, wiele projektów, które doczekały się kilku edycji.

Właśnie to wpłynęło na aktualny stan klubu. W tym momencie jest nas ponad 40 osób, aktywnie działających, regularnie jeżdżących i wyznaczających sobie nowe cele. Ciężko jest mi zliczyć sympatyków klubu, którzy okazjonalnie jeżdżą z nami na mniejsze wyprawy.

Myślę, że może być ich nawet 200 :). Przed kilku laty nasz klub podjął również współpracę z innymi akademickimi klubami turystycznymi z terenu Wrocławia.

Dzięki rajdom integracyjnym LIPA wyniknęło wiele wspaniałych przyjaźni, które zaowocowały nowymi, odważnymi projektami. Ale zanim dojdzie do realizacji jakiegoś twórczego



pomysłu, tak jak napisałem wcześniej, klub stawia na dobre przygotowanie uczestników.

Postaram się to wytłumaczyć na przykładzie naszego ostatniego wyjazdu na Kazbek.



Otóż prawie wszyscy uczestnicy wzięli udział we wcześniejszych szkOlimpoleniach, czyli serii spotkań i wyjazdów, na których doświadczona kadra, tj. starzy członkowie klubu, przekazywali zdobytą w górach wiedzę młodszej kadrze studentów. W większości byli to: górowcy/przewodnicy górscy/osoby po kursach taternickich/ludzie ze zdobytymi 7-tysięcznikami.

Jednym słowem, osoby znające doskonale góry. Specjalnie wiedza, którą staraliśmy się przekazywać, nie wkraczała na poziom profesjonalnego szkolenia, prowadzonego przez doświadczonych instruktorów. Większość zagadnień miała charakter wiedzy dla początkujących i przekazywana była w bardzo przejrzysty i ciekawy sposób.



Tak też odbyły się szkolenia z: bezpieczeństwa w górach, doboru ubioru górskiego, planowania wypraw, czytania mapy, kompasu obsługi GPS, posługiwania się sprzętem, jaki



znajduje się na stanie klubowym, pierwszej pomocy w górach, szkolenie raki-czekan.



Dzięki tym zagadnieniom nasze wyjazdy stały się bardziej świadome i bezpieczne. Wiele osób po szkOlimpoleniach postanowiło udać się na profesjonalne szkolenia, bo wiedziały, że to jest właśnie to, co chcą robić

w życiu. Cieszy nas to i uważamy takie decyzje za nasz ogromny sukces.

Na pewno wielkim osiągnięciem są również wyprawy, które udało nam się zrealizować bądź też nasi członkowie byli ich uczestnikami.



Tak też w ciągu tych 19 lat niezliczoną ilość razy (jako klub) zdobyliśmy **koronę Europy**, czyli wejście na najwyższy szczyt danego kraju.

Wśród celów, jakie sobie wyznaczaliśmy, jest realizowany sukcesywnie projekt **Kaukaskie Piątki**, czyli zdobycie wszystkich 5-tysięczników, leżących w paśmie Kaukazu. Balkan Winter Expedition to z kolei wyjazd, nad którym opiekę medialną objął „National Geographic” – wielkie logistyczne przedsięwzięcie, aby zdobyć w warunkach zimowych podczas jednego wyjazdu wszystkie najwyższe szczyty, leżące w krajach bałkańskich.

Nasi klubowicze wspięli się też na 7-tysięcznik należący do tych, za które przyznaje się Śnieżną Panterę. I w sumie jedno z największych osiągnięć: **Paweł Kudła**, czyli były prezes Olimpu, brał udział w próbie zdobycia **Nangi Parbat** zimą. A pamiętajmy, że to



przedostatni ośmiotysięcznik zdobyty w warunkach zimowych. Zostało jeszcze „tylko” K2. Kto wie, może kiedyś :).



Podsumowując – klub ma się świetnie, a nasze głowy co chwila wymyślają kolejne jeszcze bardziej szalone projekty. To wszystko w imię poszukiwania samego siebie i chęci obcowania z matką naturą w najczystszej formie. Z dala od zgiełku miast, każdy z nas zawsze odnajduje tę brakującą część w życiu.

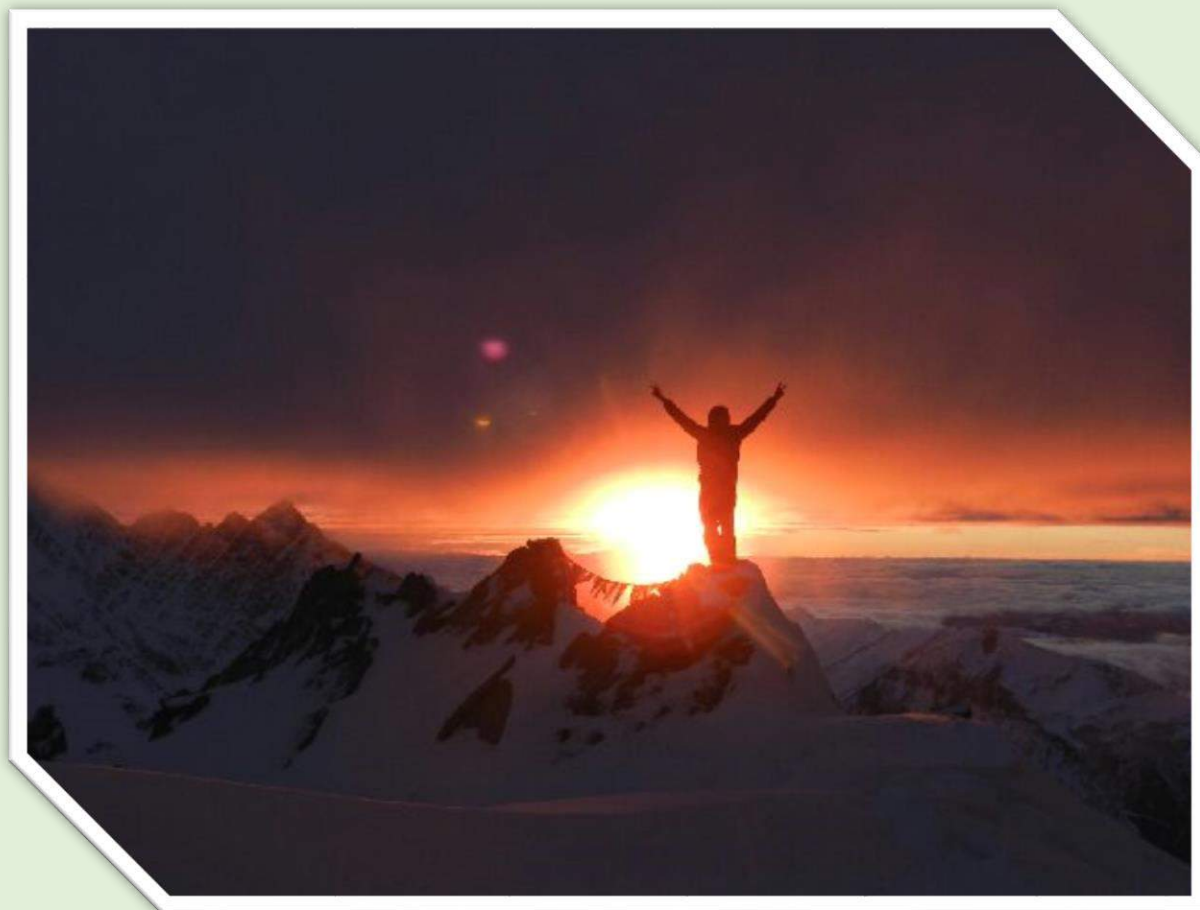


A w tym wszystkim najważniejszy jest zawsze ten pierwszy krok, bo od niego zaczyna się wielka podróż.

Zachęcamy do zerknięcia na naszą stronę www.olimp.awf.wroc.pl, gdzie na bieżąco piszemy relacje z naszych wojaży. I oczywiście



zapraszamy na kolejne spotkanie z Olimpem na łamach „Życia Akademickiego”, gdzie przybliżymy sylwetki klubowiczów, jak i opowiemy kilka ciekawych, czasem mrożących krew w żyłach historii.



Z górskimi pozdrowieniami, Jakub Pawłowski były prezes Klubu Górskiego „Olimp”

(Fot. Z archiwum K.G.Olimp)

KALINA

Kalina na Festiwalu Wyszehradzkim w Trnavie

Co roku Zespół Pieśni i Tańca AWF „Kalina” wyrusza w okresie wakacyjnym na zagraniczne festiwale, gdzie reprezentuje tradycyjną kulturę naszego kraju w międzynarodowym gronie zespołów artystycznych z różnych stron Europy i świata.

Tym razem już od 2015 roku zespół dołączył jako partner do projektu Funduszu Wyszehradzkiego „Trnavska Brana 2016”, koordynowanego przez stronę słowacką. Projekt ten stał się do konkursu na grant kulturalny, polegający na wspieraniu zachowania i prezentacji dziedzictwa kultury narodowej krajów V4 (Polska, Słowacja, Czechy i Węgry).

Warto wspomnieć, że to już drugi raz ZPiT AWF „Kalina” uczestniczył w projekcie dotyczącym działalności kulturalnej grupy Wyszehradzkiej. W 2012 r. zespół brał bowiem udział w konkursowym festiwalu, wspieranym przez Fundusz Wyszehradzki w Nyírbátor



(Węgry), gdzie zajęli I miejsce.

Warto tu wspomnieć w kilku słowach o samym funduszu, bo pełni on ważną rolę w krajach grupy V4. **Fundusz Wyszehradzki** powstał w 2000 r., kiedy to premierzy rządów państw V4 podpisali statut funduszu, i jak do tej pory jest to jedyna zinstytucjonalizowana forma współpracy krajów Grupy Wyszehradzkiej.

Fundusz ma status organizacji międzynarodowej, której sekretariat znajduje się w Bratysławie. Pracami Funduszu kierują rotacyjnie (kolejno przedstawiciele krajów grupy V4) dyrektor wykonawczy i jego zastępca, mianowani na 3-letnią kadencję. Nadzór nad działaniami IVF należy natomiast do kompetencji państw członkowskich, które pełnią roczną rotacyjną prezydencję, niezależnie od przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej.

Należy tu dodać, że w bieżącym roku (od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r.) prezydencję w IVF sprawuje Polska. Statutowymi



organami Funduszu są Rada Ambasadorów (składająca się z ambasadorów państw wyszehradzkich, akredytowanych w kraju pełniącym przewodnictwo w IVF), a także Konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych V4. W sekretariacie IVF powołano też specjalne stanowisko ds. public relations.



Jednym z głównych zadań Funduszu Wyszehradzkiego jest budowa wspólnej tożsamości narodów wyszehradzkich, intensyfikacja kontaktów pomiędzy społeczeństwami, a także wspieranie współpracy kulturalnej, naukowej, edukacyjnej, artystycznej i turystycznej oraz wymiany młodzieży. IVF prowadzi programy grantowe, stypendialne, programy adresowane do środowiska artystycznego oraz program grantów uniwersyteckich.

Ku naszej wielkiej satysfakcji wspólny projekt **„Tranvka Brana 2016”** zyskał uznanie Funduszu Wyszehradzkiego i dzięki temu „Kalina” została zaproszona do Trnavy, aby wziąć udział w tym doskonale zorganizowanym festiwalu.

Trnava zrobiła na nas dobre wrażenie – jest średnim jak na słowackie warunki miastem, położonym ok. 50 km na północny wschód od Bratysławy. Zamieszkuje tu prawie 70 tysięcy mieszkańców, a miasto jest obecnie prężnym ośrodkiem akademickim oraz przemysłowym.

To tu właśnie kilka lat temu, korzystając z dobrej lokalizacji i dobrze wykształconej kadry, zainwestował francuski koncern PSA, produkujący m.in. samochody peugeot i citroen.



Trnava ma też swoją bogatą historię i to związaną z naszym krajem i Węgrami. To tu właśnie w 1382 roku zmarł król Polski i Węgier

Ludwik Węgierski. Od czasów najazdów tureckich (pocz. XVI w.) aż do XIX wieku Trnava była też siedzibą prymasów Węgier, o czym świadczą okazałe zabytkowe kościoły – bazylika Św. Mikołaja – siedziba prymasów, oraz katedra pw. Św. Jana Chrzciciela, która w XVII w. pełniła rolę kościoła uniwersyteckiego.

Te właśnie historyczne związki z sąsiednimi krajami oraz wysoki poziom merytoryczny przyczyniły się do przyznania grantu Funduszu Wyszehradzkiego Trnavie. Nie bez znaczenia był tu zapewne fakt, że miasto jest również jednym z tych licznych ośrodków słowackich, gdzie ceni się historię i narodowe tradycje. Ich przejawem jest organizowanie od kilkunastu lat festiwalu kultury ludowej i targów tradycyjnej wytwórczości ludowej oraz rękodzieła artystycznego.

W tym roku już przy wsparciu Funduszu



w festiwalu „Trnavska Brana 2016” wzięły udział zgodnie z ideą Grupy Wyszehradzkiej

zespoły z Węgier, Czech, Słowacji i oczywiście ZPiT „Kalina”, który reprezentował nasz kraj.

W programie sierpniowego festiwalu, organizowanego już po raz 15., znalazły się występy znakomitych zespołów – m.in. węgierski „Sopron”, słowackie: „Mladost”, „Presov”, „Stavbar” czy „Technik”. Zespoły oklaskiwane były przez liczną publiczność, która szczerze wypełniała trnavski Rynek – Trojicne Namiestie, na którym rozłożył się również jarmark tradycyjnego słowackiego rzemiosła.

Pięknym, słowiańskim zwyczajem było powitanie przybyłych zespołów, które podarowały gospodarzom swoje narodowe chleby, później wystawione na wystawie i degustowane przez zwiedzających. Nota bene trzeba przyznać, że nasz polski chleb z pięknym stylizowanym napisem Polska wypadł niezwykle okazale...



W programie festiwalu znalazło się również spotkanie z władzami Trnavy, w czasie których serdecznie przywitały one delegacje przybyłych zespołów oraz zaprosiły na drobny poczęstunek, w czasie którego nastąpiła wymiana tradycyjnych upominków.

Zorganizowano też warsztaty dla kierowników zespołów, połączone z prezentacją poszczególnych grup, przedstawiono zasady i warunki ich działania, a następnie szefowie dzielili się swoimi doświadczeniami z działalności krajowej i międzynarodowej swoich zespołów.

W programie festiwalu znalazła się także uroczysta parada wszystkich wykonawców głównym deptakiem Trnavy, którą oklaskiwali jej mieszkańcy, zgromadzeni po obu stronach deptaka prowadzącego do centrum miasta.

Wracając z festiwalu, zespół zwiedził zabytki położonej nad Dunajem Bratysławy – stolicy



Słowacji, która ostatnio coraz częściej odwiedzana jest przez międzynarodowe rzesze turystów.

To 430-tysięczne obecnie miasto ma również bogatą historię związaną ze swoimi sąsiadami. Nazywane w przeszłości Pressburgiem czy przez Węgrów Pozsony, a w końcu Bratislavą jest jedyną w Europie stolicą, która graniczy z 2 państwami – Węgrami na południu i Austrią na zachodzie.

W przeszłości było to miasto koronacyjne królów węgierskich, którzy przybywali tu do katedry Św. Martina, aby odebrać insygnia władzy królewskiej. Miasto rozwinęło się z położonego na wzgórzu Zamku Bratysławskiego, który ostatnio został pięknie odrestaurowany i odwiedzany jest



przez rzesze turystów, również z powodu pięknej panoramy miasta, jaką można podziwiać ze wzgórza zamkowego.

Atrakcją dla turystów jest również bratysławska starówka, pełna zabytkowych kamieniczek, licznych kafejek, restauracji, sklepików i innych atrakcji, przyciągających wielojęzyczne tłumy odwiedzających Bratysławę turystów.

Czas pędził jednak nieubłaganie – po kilkugodzinnym zwiedzaniu miasta i degustacji miejscowych przysmaków nadszedł czas powrotu do kraju.

Zmęczeni członkowie „Kaliny” pełni wrażeń i nowych doświadczeń żegnali gościnną Słowację, kierując się do kraju, gdzie już niedługo trzeba będzie wrócić do akademickich obowiązków...

Tekst: Aleksander Sobera



Foto: A. Sobera, Trnavska Brana

„Erasmus in good condition”



Nowy rok akademicki rozpoczęty!

W tym roku akademickim nasza uczelnia gości 17 studentów programu Erasmus.

W dniach 21-23 września zagraniczni goście wzięli udział w programie orientacyjnym pt. *Erasmus in good condition*.

Wydarzenie zawierało niezbędne elementy do bezproblemowej aklimatyzacji zarówno w naszym środowisku akademickim, jak i w mieście Wrocław.



Koordynator administracyjny programu Erasmus **mgr inż. Monika Ilecka-Folcik** w pierwszych dniach poinformowała studentów o zasadach panujących na AWF, omówiła ważne kwestie związane z organizacją pobytu, dokumentacją, ubezpieczeniem oraz przekazała



obowiązującą w zimowym semestrze ofertę dydaktyczną i zajęć specjalnych, prowadzonych w języku angielskim.

W ramach imprezy integracyjnej zorganizowano dla studentów wiele atrakcji, jak rejs statkiem po Odrze, spacer po Ostrowie Tumskim, oglądanie panoramy miasta z tarasu widokowego w Sky Tower i grę miejską Erasmus GO, polegającą na poszukiwaniu wrocławskich krasnali. Założeniem programu orientacyjno-integracyjnego było dostarczenie w przystępny sposób wiedzy na temat uczelni i miejsca, w którym zagraniczni studenci będą funkcjonować przez następne miesiące.

Wszystkie atrakcje miały elementy integracji, pracy w zespole, gry fair play i współzawodnictwa zgodnie z wartościami wyznawanymi przez AWF.

Po dniu pełnym wrażeń i aktywności Erasmusi uczestniczyli we wspólnym posiłku, który jest symbolem studenckiego życia na całym świecie, zapoczątkowuje przyjaźnie, zachęca do poznawania innych, jest przyczynkiem do rozmowy o różnych krajach i smakach.



Ostatnim punktem imprezy i zarazem najmiłszym dla uczestników i organizatorów było podsumowanie oraz rozdanie przygotowanych upominków. Uczestnicy wydarzenia za aktywny udział otrzymali „paczkę szczęścia dla Erasmusa”, specjalnie wybrane niespodzianki i prezenty.



Tekst i zdjęcia: Monika Ilecka-Folcik

„AWF oddaje krew”

17-19 listopada, 4. tydzień dydaktyczny. Z samego ranka na holu budynku P-4 pojawia się grupa ludzi w białych kitlach. Studenci zaczynają się zastanawiać, o co chodzi? Przybyłe postaci ustawiają swój sprzęt.

Dalej nikt nic nie wie. Dopiero następna grupa przybyłych z logiem „Pijawka” rozwiewa wszelkie wątpliwości. Oto zaczyna się kolejna edycja akcji „AWF Oddaje Krew”.



Ludzie automatycznie zaczęli ustawiać się w kolejkach.

Jedni skuszeni możliwością pomocy, innych przywiodła lista profitów ogłoszona dla poszczególnych wydziałów.

Niezależnie jednak od motywacji krew każdego dawcy pozwoli ratować życie. Wszyscy, którzy oddali część siebie, mogli dodatkowo liczyć na paczkę czekolad i opaskę od URSS. A jeśli ktoś był skory do jeszcze jakiejś pomocy, mógł wspomóc akcją samorządowców, którzy zbierali czekolady dla domu dziecka.



Najbardziej z tego wszystkiego cieszy to, że zebrano wiele, wiele litrów krwi (i jeszcze więcej tabliczek czekolady). W końcu krew oddało 170



osób, co daje prawie 80 litrów krwi. U lekarza na punkcie zgłosiło się 230 osób, jednak niektórzy zostali wykluczeni z powodów zdrowotnych lub okołod zdrowotnych.



Dlatego, podsumowując, można powiedzieć, że akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i odniosła duży sukces.



A dla tych, którym tym razem nie udało się wspomóc naszego przedsięwzięcia, możemy powiedzieć, żeby się nie martwili – kolejna edycja „AWF Oddaje Krew” już na wiosnę.

Konrad Gawłowski
Fot. Z archiwum URSS

Otwarte posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola



"Skrót AZS to nie tylko Akademicki Związek Sportowy, to również atmosfera, zabawa i sport."
Andrzej Rokita

15 listopada w ramach uroczystości Święta Nauki Wrocławskiej odbyło się otwarte posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola w Oratorium Marianum w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego.



Uroczystość, która zgromadziła liczne grono znamienitych gości, przebiegała w podniosłej atmosferze.

Podczas posiedzenia prof. Jerzy Monkiewicz odebrał nagrodę KRUWiO im. prof. Józefa Dudka za działalność na rzecz integracji środowiska akademickiego. Nagrodzony, w krótkim przemówieniu, podziękował za to wyróżnienie.

Podczas uroczystości wystąpił także rektor naszej uczelni prof. Andrzej Rokita. Swoje wystąpienie poświęcił Akademickim Związkom Sportowym różnych uczelni dolnośląskich.



Podkreślił, iż propagują one zdrowy tryb życia oraz uczciwą rywalizację sportową, a także integrują całe środowisko akademickie na Dolnym Śląsku.

Skrót AZS to nie tylko Akademicki Związek Sportowy, to również atmosfera zabawa i sport.

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola nagrodziło Dolnośląską Organizację Środowiskową AZS za szczególne działania w środowisku studenckim. Nagrodę odebrał **Prezes prof. Romuald Gelles**, a laudację wygłosił rektor naszej uczelni.



Prezydent Wrocławia **Rafał Dutkiewicz** oraz **prof. Tadeusz Luty** wręczyli dyplomy i stypendia laureatom Studenckiego Programu Stypendialnego.



Na zakończenie odbył się krótki okolicznościowy koncert w wykonaniu Christiana Danowicza – skrzypce oraz Mateusza Kwapienia – akordeon.



L.P.
Fot. Andrzej Nowak

„Reminiscencje pozjazdowe”

15 listopada w Dworze Polskim odbyło się kolejne spotkanie Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Tym razem poświęcone było obchodom Jubileuszu 70- lecia uczelni, a przede wszystkim „Reminiscencjom pozjazdowym”.



Było to wydarzenie o tyle ważne, iż swoją obecnością zaszczylił je JM Rektor **Andrzej Rokita**.



Spotkanie przebiegało w miłej i przyjaznej atmosferze. Dzielono się swoimi osobistymi wrażeniami dotyczącymi przede wszystkim balu.

Wyrażano swój entuzjazm i zadowolenie, słowa podziękowania kierowano do wszystkich organizatorów tego, jakże wielkiego przedsięwzięcia logistycznego.

Wychwalano catering, wystrój sali (w szczególności grę świateł) oraz występy zespołu Kalina podczas wszystkich uroczystości. Ale głównie wspominano fantastyczną zabawę poszczególnych roczników trwającą do 5.00 rano.



L.P.

Fot. Henryk Sienkiewicz

Zapowiedź papierowej wersji Życia Akademickiego

Pismo
Społeczności Akademii
Wychowania Fizycznego
we Wrocławiu
01/2016

**ŻYCIE
AKADEMICKIE**



Inauguracja Roku
Akademickiego 2016/17

> 8

Wywiad z Joanną Linkiewicz,
Rafałem Omelko i Robertem So-
berą, studentami AWF Wrocław
– Olimpijczykami z Rio

> 4

70-lecie Akademii Wychowania
Fizycznego we Wrocławiu

> 31